

SŁOWO

WILNO, Wtorek 21 lipca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.
OSZMIANA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „RUCH”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

ZABEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA W 1930 ROKU

Wydatki instytucji zabezpieczenia dłużenie instytucji samorządowych wy na wypadek bezrobocia uzależnione nosiło około 1,3 milj. zł. Instytucje te są głównie od sytuacji gospodarczej. W okresie depresji — siłą rzeczy wra stają. Odwrócić więc na podstawie wysokości tych wydatków można po niekąd sądzić o sytuacji gospodarczej. Przechodząc teraz do wydatków, Otóż w r. 1929 Fundusz Bezrobocia należał stwierdzić, że musiały one poważnie zwiększyć się z powodu wzrostu liczby bezrobotnych skutkiem nieprzewidywalnej koniunktury gospodarczej. Przeciętna liczba bezrobotnych robotników zarejestrowanych w P.U.P.P. wówczas gdy w Anglii i Niemczech w roku 1925, — roku, w którym instytucje zabezpieczenia na wypadek bezrobocia wykazały się olbrzymimi deficytami.

Fundusz Bezrobocia utworzony został w Polsce w r. 1924. Całkowity niedobór od 1924 r. do końca roku 1930 wynosił 27.230.000 zł. Jest to suma stosunkowo mała nawet na nasze stosunki, jeżeli uwzględnimy duży niedobór w r. 1930, spowodowany wyjątkową depresją gospodarczą.

Również w związku z kryzysem notowane było w roku 1930, prztem po raz pierwszy, zmniejszenie się liczby zabezpieczonych. Począwszy od roku 1929 włącznie liczba zabezpieczonych stale wzrastała (z 573.171 do 1.004.913). W roku 1930 spada do 931.901 pomimo rozszerzenia od 23 stycznia tegoż roku zakresu zabezpieczenia na zakłady pracy zatrudniające 5-ciu pracowników oraz robotników małoletnich od lat 16.

W zależności od spadku liczby zabezpieczonych jak również stosowania niższej stopy procentowej wkładek (1,8 proc. w r. 1930, w roku zaś 1929 przez pierwsze półrocze 2,0 proc.) przepis wkładek wynosił w r. 1930 — 31.965.000 zł. wobec 34.057.500 zł. w r. 1929, czyli o 2.092.500 zł. mniej.

Przeciętna wkładka na jednego zabezpieczonego wynosiła w ciągu roku 1930 — 50,91 zł. wobec 50,83 zł. w roku 1929 — czyli wzrosła nieznacznie. Nie jest to bynajmniej spowodowane wzrostem zarobków, bo faktycznie za robki spadły, ale podniesieniem, w myśl ustawy z dn. 25 marca 1929, od 23 stycznia 1930 r. najwyższej normy zarobku stanowiącej podstawę do obliczenia wkładek z 7.50 zł. do 10 zł. dziennie. Stosownie zwiększonej normy wymiaru w dobie kryzysu gospodarczego i spadku cen i płac nie wydaje się usprawiedliwionem gospodarczo.

Kolejna wysokość wkładek na jednego zabezpieczonego w r. 1930 była następująca:

W roku 1930 wzrosło w znacznym stopniu ryzyko bezrobocia. Na 100 zabezpieczonych pobierano zasiłki: w roku 1927 — 3,21, 1928 r. — 3,03, 1929 roku — 5,31, zaś w r. 1930 — 11,42. Według Oposzczególnych województw odnośna cyfra pobierających zasiłki na 100 zabezpieczonych była następująca:

Województwa	Złote	Bezrobotni
warszawskie	59,21	23,36
pomorskie	56,04	18,78
białostockie	54,03	15,55
łódzkie	54,03	14,84
południowe	53,18	14,41
południowo-wschodnie	48,54	13,28
krakowskie	48,54	13,08
łódzkie	47,89	11,60
warszawskie	44,80	11,32
stanisławowskie i tarnopolskie	43,36	9,87
lubelskie	42,80	6,97
białostockie	40,03	6,27
poleskie	38,33	5,80
wileńskie i nowogrodzkie	29,07	5,59
wolskie		5,26

„Sprawozdanie z działalności Funduszu Bezrobocia za rok 1930” (Warszawa, 1931, nakładem F. B.), skąd czerpiemy przytoczone dane, stwierdza, że niepomyślna koniunktura gospodarcza i związane z tem trudności płatnicze zakładów pracy odbiły się w pewnym stopniu ujemnie i na egzekucji zaległości. Ogólne zadłużenie za kładów pracy wynosiło na dzień 31 grudnia 1930 r. przeszło 9.231.800 zł. wtem przeszło 1.245.500 zł. należności zakwalifikowanych do wątpliwych co do możliwości wyegzekwowania. W egzekucji sądowej i administracyjnej znajdowało się około 4.8 milj. zł. Za-

KURS DOLARA

WARSZAWA, 20.VII (tel. wł. Słowa). Na dzisiejszym zebraniu gieldy warszawskiej tendencja była w dalszym ciągu b. słaba. Zapotrzebowanie normalne. Dolar amerykański notowany oficjalnie 9,06, a w obrotach prywatnych 9,05. Marka niemiecka w bardzo słabych obrotach prywatnych 2,10.

CZYŚ SPĘLNIL SWÓJ OBOWIĄZEK WOBEC WSPÓŁOBYWATELI DOKŁADNYCH KŁĘSKĄ POWODZI? Konto P.K.O. nr. 82100

Narada londyńska nad ratunkiem Niemiec

Powrót Hendersona do Londynu

LONDYN. PAT. — Henderson powrócił do Londynu w niedzielę o godzinie 11 wiecz. wraz ze Stimsonem i Mollonem. Na dworcu oczekiwali Mac Donald oraz podsekretarz stanu Vansittard Dalton i amerykański chargé d'affaires Afferron, ambasador Stanów Zjednoczonych w Brukseli Gibson i ambasador francuski w Londynie Fleuriot.

Henderson oświadczył, że jest bardzo zadowolony z odpowiedzi Bruninga i Curtiusa w Paryżu ze względu na ogromne znaczenie porozumienia francusko-niemieckiego dla Europy, a nawet dla całego świata. Zbliżenie to poza spotkaniami i rozmowami, które miały miejsce w Paryżu, jest ważnym krokiem przygotowawczym do konferencji londyńskiej. Henderson oświadczył, że chwilowo nie powiedziec nie może, albowiem musi natychmiast udać się do premiera dla złożenia mimo późnej godziny sprawozdania. Minister spraw zagranicznych wraz z MacDonaldem od jechali na Downing Street, gdzie oczekiwali ich Snowden. Narady trzech ministrów przeciągnęły się do późnej godziny nocnej. Na godzinę 10.30 rano wyznaczono posiedzenie gabinetu.

Delegaci amerykańscy wraz z Gibsonem udali się do hotelu, gdzie również odbywają się nocne obrady. Reszta delegatów, Francuzi, Belgowie, Niemcy i Włosi, przybędą dzisiaj o godz. 5 po południu.

Otwarcie konferencji obrady potrwać kilka dni

LONDYN. PAT. — Konferencja londyńska rozpoczęła się o godzinie 18 min. 30 w gabinecie premiera w Izbie Gmin. Posiedzenie trwało stosunkowo krótko i było ono informacyjnym. Nie przewiduje się, by konferencja ministrów spraw zagranicznych trwała dłużej, niż 1 lub 2 dni, gdyż obecność kanclerza Brueninga w Berlinie jest nieodzowna w końcu tygodnia ze względu na to, iż w tych dniach wygasa moc wydanych ostatnio dekretów.

Przebieg pierwszego posiedzenia

LONDYN. PAT. — Konferencja przystąpiła do spraw proceduralnych, przyczem na przewodniczącego konferencji wybrano jednogłośnie premiera Mac Donalda. Następnie konferencja została odroczone do wtorku. We wtorek o godzinie 19 rano odbędzie się plenarne posiedzenie całej konferencji, to znaczy delegatów i rzeczoznawców. W-g ogólnych przewidywań, konferencja nie potrwa dłużej, niż 3—4 dni, albowiem ze strony delegatów niemieckich wyrażono wątpliwości, czy delegaci niemieccy, ze względu na stan rzeczy w Niemczech, mogliby pozostać w Londynie dłużej.

LONDYN. PAT. — Agencja Reutera podaje następujący przebieg poniedziałkowej konferencji ministrów: Na wstępie Mac Donald powitał zebranych delegatów, poczem wskazał na przyczyny kryzysu, który doprowadził do obecnej sytuacji. Premier francuski Laval złożył sprawozdanie ze spotkania ministrów w Paryżu i wyraził nadzieję, w jakich podjęto rozmowy między ministrami francuskimi i niemieckimi. Przedstawił również szczegółowo sytuację Francji w debatach, które właśnie rozpoczęły, wyrażając w końcu ponownie nadzieję na lojalną współpracę między Francją a Niemcami celem przywrócenia zaufania do kredytu światowego.

Następnieabrał głos kanclerz Bruening, wyrażając wdzięczność z powodu danej mu możliwości odbycia rozmów w Paryżu, poczem przedstawił, popierając swe wywody danymi statystycznymi, sytuację finansową Niemiec i zarządzenia, wydane celem pokonania powstałych trudności. Kanclerz niemiecki silnie podkreślał konieczność okazania Niemcom pomocy. Zabierając następnie głos Mac Donald oświadczył, że chwila obecna może stać się momentem zwrotnym w historii świata, w dobrym lub złym kierunku. Jeżeli nie zdoła się znaleźć rozwiązania obecnego kryzysu to nikt nie będzie mógł przewidzieć niebezpieczeństw politycznych i finansowych. Premier brytyjski zreasumował w końcu wywody premiera Laval'a i kanclerza Brueninga.

Rezultaty spotkania w Paryżu

Komunikat oficjalny

PARYŻ (PAT.). Powracając do prezydium Rady Ministrów po obiedzie w Ministerstwie Spr. Zagranicznych, premier Laval dał prasie komunikat następujący:

Niedawno orędzie kanclerza Rzeszy Niemieckiej wyrażało życzenie wejścia w bezpośredni kontakt z rządem francuskim w celu wyszukania sposobów ustalenia współpracy nad polepszeniem stosunków między obu krajami.

Sześć rządów francuskiego odpowiedziało natychmiast, że zapatruje się z całą życzliwością na możliwość spotkania z przedstawicielami rządu niemieckiego, uważając spotkanie to za będące najpewniej na czasie wobec wypadków, które odbyły się w sposób ujemny na sytuacji gospodarczej i finansowej Niemiec i wywarły pośrednio wpływ niepożądany na sytuację ekonomiczną innych krajów. Wobec tego przedstawiciele obu rządów zebrali się na narady w Paryżu w dniach 18 i 19 bm. Uznali oni zgodnie doniesie znaczenie tego spotkania, uważając, że powinno ono być zapoczątkowaniem nacechowanej wzajemnym zaufaniem współpracy.

Kanclerz Rzeszy Niemieckiej przedstawił wszechstronnie stan kryzysu, który przechodzi jego kraj. Uznając powagę tego kryzysu, przedstawiciele Francji oświadczyli, że z zastrzeżeniem pewnych gwarancji natury finansowej i zarządzeń zmierzających do wprowadzenia uspokojenia w atmosferze politycznej gotowi są przystąpić do dyskusji. możliwości pomocy finansowej przy udziale innych mocarstw.

Przedstawiciele obu rządów zaznaczyli swą chęć wytworzenia w miarę możliwości warunków korzystnych dla ustalenia współpracy w dziedzinie politycznej i ekonomicznej, wyrażając jednocześnie gotowość nacechowania swych usiłowań w tym celu, aby kredyt i zaufanie mogły być na nowo ustalone w atmosferze pełnej spokoju i bezpieczeństwa

Wojewoda Kirtiklis ma objąć stanowisko doktora Różniewskiego

WARSZAWA 20.5 (tel. wł. „Słowa”). W najbliższych dniach ma ustąpić z zajmowanego stanowiska vice-wojewoda p. Stefan Kirtiklis, który prawdopodobnie mianowany zostanie na miejsce dr. Różniewskiego, obejmującego stanowisko wojewody lwowskiego.

Nowi aspiranci do szubienicy

WARSZAWA 20.5. (tel. wł. „Słowa”). W Warszawie rozeszła się dziś wiadomość, że w związku z wykryciem afery szpiegowskiej Demkowskiego wykryto jednocześnie drugą aferę szpiegowską, której nicy prowadzą również do poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Pius XI a Mussolini

Gdy ktoś nieznający bliżej obecnych warunków włoskich, przypomni sobie scenę, jaka rozegrała się w Rzymie na Monte Citorio w dniu 14 maja 1929 r., kiedy Mussolini omawiając w parlamencie włoskim traktaty laterańskie, uczcił Papieża, a wszyscy posłowie powstawali ze swych miejsc i złożyli hołd Namiestnikowi Chrystusa, i gdy następnie zstąpił w myślach tę entuzjastyczną scenę z niedawnymi wydarzeniami na ulicach Rzymu i innych miast włoskich — w czasie których demonstracji fa szystowskiej krzyknęli: „Precz z Papieżem! Śmierć Papieżowi!” — nie będzie się mógł oprzeć głębokiemu zdziwieniu. Skąd taka nagła zmiana? — zada sobie niechybnie pytanie — i co mogło ją spowodować?

Pierwsze jego pytanie będzie błędne, albowiem w obecnym konflikcie włoskim niska wcale elementu nagłości lub zaskoczenia przez nieprzewidziane wypadki. Zarodek dzisiejszego zatargu istniał już w tym samym dniu, 14 maja 1929 roku, i w tej samej formie, którą Mussolini wygłosił wówczas w parlamencie. „Il Duce” podkreślił w niej omniportecję państwa fa szystowskiego, zwłaszcza w dziedzinie wychowania młodzieży, i dodał, że na tym punkcie faszyzm jest i będzie nieprzejednany. Nie minęły 24 godziny a już drugi sygnatariusz traktatów, Papież Pius XI, wyzyskał dwie audjencje w dniu 15 maja, by w przemówieniach do przyjmowanych osób w najstraszniejszej formie wskazać na niezniszczalne prawo Kościoła i rodziny do wychowania dzieci. W ten sposób już niejako przy samym akcie rozwiązania kwestji rzymskiej, wyraźnie zarysowała się możliwość konfliktu. Papież nie negował prawa państwa do współdziałania w wychowaniu młodzieży, chciał tylko, by państwo ze swej strony uszanowało podobne prawa ze strony Kościoła i rodziny. Fa szyzm jednak odrzucił drogę porozumienia w tej sprawie i w konsekwencji doprowadził do obecnego stanu rze czy.

Ostatnia encyklika Ojca Świętego wyjaśnia, dlaczego konflikt musiał wyniknąć, mówi o systematycznej kampanji, prowadzonej przez czynniki fa szystowskie przeciwko Akcji Katolickiej i, wobec oficjalnych próżni przypisania całej winy Watykanowi — przedstawia przebieg wypadków we właściwym świetle. Ojciec Święty nie cofa się przed stwierdzeniem, że rodzaj i charakter wystąpień przeciwko Kościołowi w całych Włoszech musiały nasuwać myśl o zarządzeniach, które pochodziły z góry. Mówiąc o głównej i istotnej przyczynie konfliktu, Papież podkreśla, że Kościółowi chciano wyrwać młodzież, i że wszystko, co zarzucało Akcji Katolickiej i jej związkom, było tylko pretekstem.

Jaki będzie koniec tego zatargu? Trudno czynić jakikis przewidywania. Jedno jednak jest zupełnie pewne: oto Ojciec Święty, skłonny zawsze do ro kowań, celem pokojowego załatwienia sporu, nie odstąpi od odwiecznych za sad Kościoła i nie uzna idea rządu, która jest niezmiernie, jak pogańskim ubóstwieniem państwa i jego rzekomej wszechmocy. Mussolini zdaje sobie z tego sprawę, to też — jak słychać — nie chce doprowadzić sprawy do punktu, z którego już niema powrotu.

Pewne odłamy prasy, które ze złością radością pisały o bliskim zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Watykanem i Kwirynalem, są już dzisiaj rozezarowane. Jeżeli w łonie rządu włoskiego zwycięży kierunek umiarkowany, skłonny do ustępstw — to zasługa w tym względzie w znacznej mierze przypadnie bratu „Il Duce”, Arnoldowi Mussolinimu, który daży do pojednania z Kościołem.

Dnia 26 maja rb. zmarł w Honolulu Józef Dulton, konwertyta, były kapitan armji amerykańskiej, weteran wojny secesyjnej, uczeń i przyjaciel bohaterskiego kapłana Damiana, który w swoim czasie szeroko zasłynął jako najlepszy i najczulszy opiekun trędowatych. Zmarły Józef Dulton, po ciągnięciu samozaparcia o. Damien, przyjął katolicyzm, poświęcił się opiece nad trędowatymi, dla których stał się wielkim dobroczyńcą, i 40 lat swe go życia spędził w leprozorium w Molokai.

ZGON WIELKIEGO OPIEKUNA TRĘDOWATYCH

Dnia 26 maja rb. zmarł w Honolulu Józef Dulton, konwertyta, były kapitan armji amerykańskiej, weteran wojny secesyjnej, uczeń i przyjaciel bohaterskiego kapłana Damiana, który w swoim czasie szeroko zasłynął jako najlepszy i najczulszy opiekun trędowatych. Zmarły Józef Dulton, po ciągnięciu samozaparcia o. Damien, przyjął katolicyzm, poświęcił się opiece nad trędowatymi, dla których stał się wielkim dobroczyńcą, i 40 lat swe go życia spędził w leprozorium w Molokai.

PLAN POMOCY JESZCZE NIE ISTNIEJE

PARYŻ. PAT. — Ogólne wyniki rozmów paryskich sprowadzają się narazie do zmiany tonu i nastroju w ustosunkowaniu się sterników polityki niemieckiej do zasadniczego stanowiska Francji. Wyraźnie podkreślono w komunikacie zredagowanym wspólnie, że Francja zastrzega pewne rezerwy i środki uspokojenia politycznego jako warunek swej kooperacji finansowej.

Dyskusja nad szczegółami tych rezerw finansowych i środków uspokojenia politycznego była o tyle, jak się zdaje, trudna do przeprowadzenia, że sam plan kooperacji finansowej nie zarysował się jeszcze dość wyraźnie wobec opozycji angielskiej i amerykańskiej przeciwko długoterminowej pożyczce, oparte na realnych zastawach ze strony niemieckiej. Konferencja londyńska ustali dopiero formę i rodzaj proponowanej przez anglosaskie sfery finansowe akcji.

Rząd francuski zdecydowany jest utrzymać w każdym razie zarówno w Londynie, jak i w ewentualnych późniejszych pertraktacjach swe stanowisko co do gwarancji, od których uzależnia udział kapitałów francuskich w przyszłej akcji międzynarodowej, wywołanej katastrofą Niemiec.

DWA POSTULATY BRUENINGA

LONDYN. PAT. — Jak podaje agencja Reutera, kanclerz Bruening, składając swą deklarację na konferencji ministrów, podkreślił dwa warunki, jakie winny być przedzwystkiem dopełnione mianowicie: 1) należy położyć kres wycyfowaniu kredytów za granicznych i 2) pokrycie złoła winno być zwiększone.

AMERYKA WYSTĄPI Z WŁASNYM PROJEKTEM.

BERLIN. PAT. — Biuro Wolfa do nosi z Waszyngtonu, że w-g pogłosek obiegających w kołach politycznych, Ameryka zamierza przedstawić w Londynie swój własny plan interwencji finansowej. Plan ten wyłącza ma ewentualne zawikłania polityczne.

Projekt nowej taryfy celnej

Został tu ogłoszony projekt nowej taryfy celnej, opracowany przez komisję, złożoną z przedstawicieli sfer go spodarczych i skorygowaną lekko przez komisję międzyministerjalną.

Polska należy do krajów o najwyższej taryfie celnej. Według wydawnictwa Ligi Narodów z 1927 r. obciążenie celne wyrobów przemysłowych w Polsce wynosi 32 proc. ich wartości. Z państw europejskich tylko Hiszpania ma wyższe obciążenie celne, 41 proc., Stany Zjednoczone miały w 1927 r. — 37 proc., poczem nastąpił wzrost stawek celnych.

W Polsce najbardziej domagają się podwyższenia stawek celnych przemysłowcy b. Królestwa, przyzwyczajeni do wysokich stawek celnych Rosji, bardziej wolnohandlowym jest przemysł b. dzielnicy pruskiej, zwłaszcza Śląska, znacznie mniej protekcyjni są przemysłowcy Galicji w porównaniu z przemysłowcami b. zaboru rosyjskiego.

Dażąc do uprzemysłowienia Węgry, mają znacznie niższe stawki celne odnośnie do wyrobów przemysłowych — 27 proc., Wochoy — 22 proc., Niemcy — 20 proc., Francja — 21 proc.

Rozmiar przemysłu u nas jest ograniczony rozmiarem kapitału. Bez przytłumy obcych kapitałów, o ile wytworzymy wskutek protekcyjności celnej nową gałęź przemysłu, to odbędzie się kosztem już istniejących. Zbyt wysoki protekcyjizm celny osłabia ekspansję na zewnątrz. Ślask ze względu na swą konstrukcję gospodarczą jest nastawiony na eksport i protekcyjizm celny Polski może odbić się ujemnie na jego żywotnych interesach. Protekcyjizm przemysłowy jest daną, jaką opłaca rolnictwo przemysłowcy. Nie zapominajmy — że znajduje się ono u nas w bardzo krytycznej pozycji. Potrzebujemy obecnie protekcyjizmu agrarnego.

Nowa taryfa celna nie będzie mogła wejść w życie w wielu pozycjach, bo mamy wskutek traktatów wiele związanych stawek celnych. Wł. St.

Onegdaj zamknięte zostały obrady XXII kongresu sjonistycznego w Bazyli...

Właśnie ostatni kongres w Bazyli stanowi zwrotny punkt w ruchu sjonistycznym...

Ruch sjonistyczny jak wiadomo nie jest jednolity i dzieli się na rozmaite grupy i odcienie...

Olimpijada szachowa

W sali pałacu „Nowaków”, gdzie odbywa się Olimpiada szachowa, rozciąga się gruba chmura dymu tytoniowego...

Początkowo uczestnicy turnieju palili papierosy czy cygara ze swych zapasów...

Aljechin zmienił często papierosa i popija czarną kawę, którą wytrwale kęsa...

Pań, uczestniczących w turnieju, jest pięć, a to przedstawicielka Czechosłowacji (Wiera Menszikowa)...

Lot do stratosfery

Najmłodniejszym słowem, szlagierem sezonu jest niewątpliwie obecnie — stratosfera...

Stratosfera ani jej bohater prof. Piccard nie spodziewają się zapewne, że w tak krótkim czasie zdobędą popularność...

HAGA. PAT. — W dniu 20 bm. przed południem rozpoczęła się dyskusja nad pytaniem, postawionem przez Radę Ligi Narodów...

Posiedzenie otworzył przewodniczący Adatci (Japończyk), który po otwarciu zebrania zakomunikował zebraniem żądanie rządu austriackiego...

Przedstawiciele obu zainteresowanych państw poparli zgłoszone podanie. Następnie sąd, złożony z 15 sędziów, udał się na posiedzenie w wyniku którego uznał, że niema żadnej racji mianowania sędziów austriackiego i czeskosłowackiego.

Lotnicy polscy wylądowali na terytorjum Niemiec zmuszeni przez burzę

BYDGOSZCZ. Pat. W dn. 20 b.m. o godz. 17 wylądował w Pile Polski samolot wojskowy z kpt. Turowskim i starszym sierżantem Winińskim...

Udaremniiony zamach bandytów na bandytę

CAIRO. (stan Nowy York). Pat. Policja przy współudziale detektywów zaaresztowała 8 osobników, którzy, w-g wszelkich oznak, przygotowywali plan zamordowania Jacka Diamonda...

Sensacyjny proces w Londynie

W Londynie toczy się obecnie sensacyjny proces o prawo własności do mumii. Około mumii tej krąży rozmaite legendy...

Wiedząc, że zmarł J. Mann, a mumią została się posiadanie antykwaryusza Sheldinga. Obecnie spadkobiercy Mann'a żądają wydania mumii, a swe żądanie opierają na tym, że mumią została tylko wykopana...

MUZEM FALSZERSTW

Njujorskie „Metropolitanmuseum” jest jednym z najspanialszych zbiorów dzieł sztuki i starożytności i poróżni niezliczonych, godnych najwyższego podziwu i zachwytu rzeczy...

Wielkość leksponatów, znajdujących się w tej oryginalnej sali, to darowizna rozmaitych osób prywatnych, ofiar oszustów, reszta okazów, zakupiona została specjalnie przez zarząd muzeum.

W tym turnieju walczy pod flagą angielską ślepy szachista Gross, będący jednym z faworytów tego turnieju. Gra na szachownicy specjalnej, której figury ustawione są tak, że łatwo rozpoznaje ich położenie przy pomocy dotyku...

ŁOTWA NA PIERWSZYM MIEJSCU

PRAGA. PAT. — W turnieju szachowym na 11 rundach na pierwszym miejscu znajduje się Łotwa — 29 p., dalej Jugosławia i Ameryka — po 27 p., Niemcy i Polska — po 26 i pół p., Czechosłowacja 26 p. i jedna partia niedokończona...

Wskutek jakiegoś nieporozumienia balon prof. Piccard'a, został puszczony wcześniej zanim zdolał dać znak z kabiny. Jest to zdaje się jedyny w swoim rodzaju wypadek w dziejach awiacji — mówił profesor — kiedy pilot nie wie kiedy rozpoczął lot.

Szybkość wznoszenia się w górę wynosiła 10 mtr. na sekundę. Wysokość 16 tys. mtr. osiągnięto w niespełna półgodziny. Obserwacje naukowe przerwane zostały przez niemiłą niespodziankę, która omal że niedoprowadziła do tragicznego finału ekspedycji.

Wskutek jakiegoś nieporozumienia balon prof. Piccard'a, został puszczony wcześniej zanim zdolał dać znak z kabiny. Jest to zdaje się jedyny w swoim rodzaju wypadek w dziejach awiacji — mówił profesor — kiedy pilot nie wie kiedy rozpoczął lot.

— Rada Miejska Nowogródka przy pracy w ubiegły wtorek obradowała tu Rada Miejska. Na porządku dziennym znalazła się m. in. sprawa budżetu...

Pracę ta nie znalazła zatwierdzenia na dwóch kolejnych posiedzeniach Rady, wobec panujących w jej łonie rozdziewków i w ten sposób otwarta była od maja r. b. ku niewątpliwiej szkodziwości tego stanu dla Samorządu m. Nowogródka.

To nieporozumienia w łonie Rady Miejskiej m. Nowogródka jest następujące: W maju r. b. zrezygnował z godności ławnika miejskiego członek Magistratu p. Solarczyk...

Klucz podziałkowy stanowiąc w zarządzie miasta polegał na tym, że wobec równej liczby radnych chrześcijan i żydów (po 12 osób w każdej z grup) ustalono zasadę, że stanowiska burmistrza i jednego z ławników obejmują kandydaci grupy chrześcijańskiej...

Zadawało się, że ustalone w ten sposób stosunki nie uczynią trudności w pracy samorządu nowogródzkiego. Tymczasem, gdy wiosną r. b. powstała konieczność obsadzenia stanowiska ławnika — reprezentantą grupy chrześcijańskiej i zgłoszoną została kandydatura p. Pilchowskiego...

Widąc, że w tym posiedzeniu wogóle nie przybyli, uniemożliwiająca zebranie się quorum do wyboru ławnika, zaś z drugiego wyszli tuż przed przystąpieniem do głosowania.

I tak Magistrat m. Nowogródka pracował w ciągu ostatnich 2 godzin, zdemokrotem. Jeżeli zaś uwzględnimy nie tylko sam fakt, że w wypadku w tym wypadku nie miały miejsca żadne zaskarżenia, to w ten sposób zdemokratyzowała Radę spowodując jej rozwiązanie.

Widąc, że w tym posiedzeniu wogóle nie przybyli, uniemożliwiająca zebranie się quorum do wyboru ławnika, zaś z drugiego wyszli tuż przed przystąpieniem do głosowania.

Wśród tych spraw najważniejszą był kłopot z kinem miejskim. Od lutego r. b. miasto wydzierżawiło to przedsięwzięcie do 15 tysięcy złotych rocznie.

Wyprowadzić liczni mówcy, zabierający głos w tej sprawie, zgodnie orzekli, że Kino Nowogródzkie jest przedsięwzięciem zleśnialym i nie należy go utrzymywać...

Przy końcu obrad zaszła mała incydent mieszanina w t. zw. wolnych wnioskach jeden z radnych zainterperował Magistrat w sprawie ujawnionych podobno ostatnio nadużyć w jednym z przedsiębiorstw miejskich.

Przewodniczący posiedzenia uznał tą sprawę za poufną, bowiem zaproponował rozpatrzenie jej przy drzwiach zamkniętych. Rada na to przystała i dzięki takiemu to dziwnemu obyczajowi nowogródzkiemu nie dowiedzieliśmy się czy i o jakie nadużycia w gospodarce samorządowej m. Nowogródka chodziło.

— Ludzie w Niewierach i S. M. P. Gdy przed rokiem poruszyłem w rozmowie z pewnym dygnitarzem z Budzławia sprawę budżetową...

Onegdaj ukończyli lot transoceaniczny węgierscy lotnicy Enders i Magyarda, raid eskadry asów lotnictwa francuskiego jest właśnie w toku, a w piątek 24-go b. m. ma wyruszyć z Fridrichshafen sterowiec „Hr. Zeppelin” do bieguna. Trasa lotu „Hr. Zeppelina” biegnie przez Berlin — Leningrad — Nową Ziemię...

Onegdaj ukończyli lot transoceaniczny węgierscy lotnicy Enders i Magyarda, raid eskadry asów lotnictwa francuskiego jest właśnie w toku, a w piątek 24-go b. m. ma wyruszyć z Fridrichshafen sterowiec „Hr. Zeppelin” do bieguna. Trasa lotu „Hr. Zeppelina” biegnie przez Berlin — Leningrad — Nową Ziemię...

Onegdaj ukończyli lot transoceaniczny węgierscy lotnicy Enders i Magyarda, raid eskadry asów lotnictwa francuskiego jest właśnie w toku, a w piątek 24-go b. m. ma wyruszyć z Fridrichshafen sterowiec „Hr. Zeppelin” do bieguna. Trasa lotu „Hr. Zeppelina” biegnie przez Berlin — Leningrad — Nową Ziemię...

Onegdaj ukończyli lot transoceaniczny węgierscy lotnicy Enders i Magyarda, raid eskadry asów lotnictwa francuskiego jest właśnie w toku, a w piątek 24-go b. m. ma wyruszyć z Fridrichshafen sterowiec „Hr. Zeppelin” do bieguna. Trasa lotu „Hr. Zeppelina” biegnie przez Berlin — Leningrad — Nową Ziemię...

Onegdaj ukończyli lot transoceaniczny węgierscy lotnicy Enders i Magyarda, raid eskadry asów lotnictwa francuskiego jest właśnie w toku, a w piątek 24-go b. m. ma wyruszyć z Fridrichshafen sterowiec „Hr. Zeppelin” do bieguna. Trasa lotu „Hr. Zeppelina” biegnie przez Berlin — Leningrad — Nową Ziemię...

Onegdaj ukończyli lot transoceaniczny węgierscy lotnicy Enders i Magyarda, raid eskadry asów lotnictwa francuskiego jest właśnie w toku, a w piątek 24-go b. m. ma wyruszyć z Fridrichshafen sterowiec „Hr. Zeppelin” do bieguna. Trasa lotu „Hr. Zeppelina” biegnie przez Berlin — Leningrad — Nową Ziemię...

Onegdaj ukończyli lot transoceaniczny węgierscy lotnicy Enders i Magyarda, raid eskadry asów lotnictwa francuskiego jest właśnie w toku, a w piątek 24-go b. m. ma wyruszyć z Fridrichshafen sterowiec „Hr. Zeppelin” do bieguna. Trasa lotu „Hr. Zeppelina” biegnie przez Berlin — Leningrad — Nową Ziemię...

Onegdaj ukończyli lot transoceaniczny węgierscy lotnicy Enders i Magyarda, raid eskadry asów lotnictwa francuskiego jest właśnie w toku, a w piątek 24-go b. m. ma wyruszyć z Fridrichshafen sterowiec „Hr. Zeppelin” do bieguna. Trasa lotu „Hr. Zeppelina” biegnie przez Berlin — Leningrad — Nową Ziemię...

Onegdaj ukończyli lot transoceaniczny węgierscy lotnicy Enders i Magyarda, raid eskadry asów lotnictwa francuskiego jest właśnie w toku, a w piątek 24-go b. m. ma wyruszyć z Fridrichshafen sterowiec „Hr. Zeppelin” do bieguna. Trasa lotu „Hr. Zeppelina” biegnie przez Berlin — Leningrad — Nową Ziemię...

Onegdaj ukończyli lot transoceaniczny węgierscy lotnicy Enders i Magyarda, raid eskadry asów lotnictwa francuskiego jest właśnie w toku, a w piątek 24-go b. m. ma wyruszyć z Fridrichshafen sterowiec „Hr. Zeppelin” do bieguna. Trasa lotu „Hr. Zeppelina” biegnie przez Berlin — Leningrad — Nową Ziemię...

Onegdaj ukończyli lot transoceaniczny węgierscy lotnicy Enders i Magyarda, raid eskadry asów lotnictwa francuskiego jest właśnie w toku, a w piątek 24-go b. m. ma wyruszyć z Fridrichshafen sterowiec „Hr. Zeppelin” do bieguna. Trasa lotu „Hr. Zeppelina” biegnie przez Berlin — Leningrad — Nową Ziemię...

Onegdaj ukończyli lot transoceaniczny węgierscy lotnicy Enders i Magyarda, raid eskadry asów lotnictwa francuskiego jest właśnie w toku, a w piątek 24-go b. m. ma wyruszyć z Fridrichshafen sterowiec „Hr. Zeppelin” do bieguna. Trasa lotu „Hr. Zeppelina” biegnie przez Berlin — Leningrad — Nową Ziemię...

scowego powiedzenia, że „u Niewier siem wier”, co ma oznaczać, że ludność tej wsi jest zbyt zróżnicowana pod względem religij. Zainteresowało to mnie bardzo, a że jestem bliskim sąsiadem tej wsi, postanowiłem bliżej wejrzeć do sprawy.

Zewnętrzna sytuacja nie rokuje nadziei na rozwój jakiegokolwiek ruchu w kierunku rozwoju społecznego. Jest to typowa wioska kresowa położona w granicach parafii Budzławskiej, lecz odległa od Budzławia — 8 km. A gdy się zauważy, że jest to teren wszelkich możliwości rozmai-

tego rodzaju dorosłych i z zakordonu — wyrotowców, działających na szkodę państwa polskiego, to zewnętrzny widok terenu naprowadza na smutne rozmyślenia.

Lecz przy bliższym badaniu — smutek zmienia się w radość. Na wstępie, gdy przechodzi się przez wieś, daje się zauważyć jedną z bram domu wiejskiego sztyl głoścący swym napisem: „Ognisko S.M.P. w Niewierach”.

W porze letniej, wśród dnia — w ognisku panuje cisza, lecz wieczorem — jest gwaro od zebranej licznie Młodzieży. Napróchno człowiek doszukiwał się tutaj tego, co miało oznaczać „siem wier”.

Są tutaj poważne omawiania spraw organizacyjnych, omawiane są sprawy wychowawcze i religijne, słowem na skalistej dziękuję został zaleziony ogródki kwiatowy. Zaczynam badać przyczyny tego zjawiska. Wiem z doświadczenia, że młodzież — wogóle jest w zasadzie chętna do światła, to jednak — rzadkie są wypadki, gdzie Młodzież samorzutnie potrafi stworzyć placówkę pracy organizacyjnej. Rzecz całkiem naturalna, że obowiązkiem starszego społeczeństwa jest wskazanie młodszemu pokoleniu drogi, którą mają iść przez życie.

Pod tym względem należy jednak przyznać, że o ile chętni Młodzieży na każdym terenie — nie brak, o tyle brak jest zrozumienia w starszym społeczeństwie — pałając wprost potrzeby poświęcenia się do dobrego wychowania młodych pokoleń.

Jednak wracam do Niewier. Duszą ruchu młodzieżowego jest tutaj p. Patakas Leon — miejscowy nauczyciel. Jest to człowiek młody, pełen zycia i temperamentu młodzieńczego, który kocha młodzież i jest przodem młodzieży kochany. Dzielnie z nim współpracuje na gruncie społecznym p. Helena Tizenkampf — właścicielka sąsiedniego majątku, p. Szczykowska Zofia — koleżanka z przystanku Krzywicz i p. Lotko Bronisław — miejscowy gospodarz.

Ta nieliczna garstka ludzi dla których dobro społeczne jest przedewszystkiem, — zorganizowała w Niewierach S. M. P. Młodzież polska tęskni do ideałów polskich i słusznie jest, gdy staje na drodze pracy organizacyjnej, gdzie będzie hartować ducha i wolę dla osiągnięcia tych ideałów. Niewiercy stali się poniekąd centrum pracy organizacyjnej i społecznej. W tym centrum skupia się Młodzież okolicznych osiedli ludzkich. Praca się prowadzi przedewszystkiem w kierunku kulturalno — oświatowym i wychowawczym — religijnym.

Młodzież idąc z prądem czasu rozwija w sobie głębokie uczucie ludzkie, prowadząc obok tego pracę nad przysposobieniem wojskowym, wychowaniem fizycznym, biorąc udział w akcji przysposobienia rolniczego i szeregu innych pożytecznych rzeczach.

Obserwując ten kierunek pracy, jaki jest nadany młodzieży w S. M. P., nabiera się przekonania, że jest to właściwa droga, na której winna młodzież iść przez życie.

Z radością stwierdziliśmy, że w naszych zapadłych kątach powstają S. M. P. i że ten nasz przybiera nowy charakter w skutek poważnej pracy, zakrojonej na daleką metę.

B. W.

Walerjan Charkiewicz Zmlerch Unji Koscielnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6. — Placyd Jankowski (John of Dycal) — życie i twórczość — zł. 10. — Bez steru i busoli (Sywetka) x prof. Michała Bobrowskiego 2. — Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie — 0.60 — Żyrzyca — task krynice — 0.50 — Pierwsza trasy i walki wleńskich kolejarzy — 0.80

Walerjan Charkiewicz Zmlerch Unji Koscielnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6. — Placyd Jankowski (John of Dycal) — życie i twórczość — zł. 10. — Bez steru i busoli (Sywetka) x prof. Michała Bobrowskiego 2. — Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie — 0.60 — Żyrzyca — task krynice — 0.50 — Pierwsza trasy i walki wleńskich kolejarzy — 0.80

Walerjan Charkiewicz Zmlerch Unji Koscielnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6. — Placyd Jankowski (John of Dycal) — życie i twórczość — zł. 10. — Bez steru i busoli (Sywetka) x prof. Michała Bobrowskiego 2. — Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie — 0.60 — Żyrzyca — task krynice — 0.50 — Pierwsza trasy i walki wleńskich kolejarzy — 0.80

Walerjan Charkiewicz Zmlerch Unji Koscielnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6. — Placyd Jankowski (John of Dycal) — życie i twórczość — zł. 10. — Bez steru i busoli (Sywetka) x prof. Michała Bobrowskiego 2. — Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie — 0.60 — Żyrzyca — task krynice — 0.50 — Pierwsza trasy i walki wleńskich kolejarzy — 0.80

Walerjan Charkiewicz Zmlerch Unji Koscielnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6. — Placyd Jankowski (John of Dycal) — życie i twórczość — zł. 10. — Bez steru i busoli (Sywetka) x prof. Michała Bobrowskiego 2. — Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie — 0.60 — Żyrzyca — task krynice — 0.50 — Pierwsza trasy i walki wleńskich kolejarzy — 0.80

Walerjan Charkiewicz Zmlerch Unji Koscielnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6. — Placyd Jankowski (John of Dycal) — życie i twórczość — zł. 10. — Bez steru i busoli (Sywetka) x prof. Michała Bobrowskiego 2. — Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie — 0.60 — Żyrzyca — task krynice — 0.50 — Pierwsza trasy i walki wleńskich kolejarzy — 0.80

Walerjan Charkiewicz Zmlerch Unji Koscielnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6. — Placyd Jankowski (John of Dycal) — życie i twórczość — zł. 10. — Bez steru i busoli (Sywetka) x prof. Michała Bobrowskiego 2. — Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie — 0.60 — Żyrzyca — task krynice — 0.50 — Pierwsza trasy i walki wleńskich kolejarzy — 0.80

Walerjan Charkiewicz Zmlerch Unji Koscielnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6. — Placyd Jankowski (John of Dycal) — życie i twórczość — zł. 10. — Bez steru i busoli (Sywetka) x prof. Michała Bobrowskiego 2. — Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie — 0.60 — Żyrzyca — task krynice — 0.50 — Pierwsza trasy i walki wleńskich kolejarzy — 0.80

Walerjan Charkiewicz Zmlerch Unji Koscielnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6. — Placyd Jankowski (John of Dycal) — życie i twórczość — zł. 10. — Bez steru i busoli (Sywetka) x prof. Michała Bobrowskiego 2. — Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie — 0.60 — Żyrzyca — task krynice — 0.50 — Pierwsza trasy i walki wleńskich kolejarzy — 0.80

Walerjan Charkiewicz Zmlerch Unji Koscielnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6. — Placyd Jankowski (John of Dycal) — życie i twórczość — zł. 10. — Bez steru i busoli (Sywetka) x prof. Michała Bobrowskiego 2. — Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie — 0.60 — Żyrzyca — task krynice — 0.50 — Pierwsza trasy i walki wleńskich kolejarzy — 0.80

Walerjan Charkiewicz Zmlerch Unji Koscielnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6. — Placyd Jankowski (John of Dycal) — życie i twórczość — zł. 10. — Bez steru i busoli (Sywetka) x prof. Michała Bobrowskiego 2. — Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie — 0.60 — Żyrzyca — task krynice — 0.50 — Pierwsza trasy i walki wleńskich kolejarzy — 0.80

Walerjan Charkiewicz Zmlerch Unji Koscielnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6. — Placyd Jankowski (John of Dycal) — życie i twórczość — zł. 10. — Bez steru i busoli (Sywetka) x prof. Michała Bobrowskiego 2. — Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie — 0.60 — Żyrzyca — task krynice — 0.50 — Pierwsza trasy i walki wleńskich kolejarzy — 0.80

Walerjan Charkiewicz Zmlerch Unji Koscielnej na Litwie i Białorusi — szkice historyczne zł. 6. — Placyd Jankowski (John of Dycal) — życie i twórczość — zł. 10. — Bez steru i busoli (Sywetka) x prof. Michała Bobrowskiego 2. — Ostatnie lata Alumnatu Pańskiego w Wilnie — 0.60 — Żyrzyca — task krynice — 0.50 — Pierwsza trasy i walki wleńskich kolejarzy — 0.80

Wybuch bomby pod lokomotywą pociągu

OKROPNY WYPADEK NA SZLAKU LIDA—WILNO.

W niedzielę rano pasażerowie przybyli do Wilna pociągiem lidzkim przywieźli sensacyjną wiadomość o zamachu bombowym na pociąg. Wiadomość ta momentalnie rozszedła się po Wilnie i, rzecz jasna, rozrosła się do rozmiarów katastrofy.

Po sprawdzeniu okazało się, że zasadniczo wiadomość ta była prawdziwa, natomiast przesadzone zostały rozmiary „katastrofy”, której w rzeczywistości nie było.

Sprawa przedstawia się następująco.

O godz. 7 m. 45 pociąg osobowy Nr 326, zdążający z Lidy do Wilna najechał pomiędzy stacją kolejową Jaszuny — Porubanek, w odległości 17 km od Wilna, na położony na torze ładunek materiału wybuchowego, który eksplodował. Pociąg zatrzymano. W następstwie wybuchu uszkodzony został parowóz, jednakowoż tak nieznacznie, iż po krótkim stosunkowo postoju pociąg z tym samym parowozem ruszył w dalszą drogę, przybywając do Wilna z godzinnym opóźnieniem.

W międzyczasie, ze stacji Wilno wyszedł w kierunku Baranowicz pociąg Nr 311. Po otrzymaniu wiadomości o wybuchu pociąg ten zatrzymany został w Porubanku. Stał on tu aż do chwili ukonieczania przez władze śledcze oględzin miejsca, gdzie podłożony został materiał wybuchowy.

NA MIEJSCU WYBUCHU

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wybuchu na miejsce udała się komisja śledcza z zastępcą prokuratora Sądu Okręgowego p. wiceprokuratorem Zdanowiczem, oraz szefem bezpieczeństwa p. Bruniewskim na czele celem wdrożenia dochodzenia.

Wyniki dochodzenia trzymane są dotychczas w tajemnicy. Ustalono tylko, że siła eksplozji powyrwane zostały podkłady, wyrwana szyna (66 centn.) oraz głęboka wyrwa w nasypie.

Gdyby nie zimna krew maszynisty, który nie stracił się i, zatrzymany spokojnie pociąg, doszłoby do katastrofy.

Siła eksplozji była znaczna, na szczęście jednak uderzenie poszło w bok i nie napotkało na opór wyrwało tylko podkłady.

PODWÓJNA MIARA

Mieliśmy dwa lata temu rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o malowaniu chałup, ustępów i płotów na biało, lub kolor żółty od jątka we wsiach, zaściankach i dworach.

Pomysł ten, — nazwijmy go niefortunnym, gdyż w sposób ohydny zszepścił charakter naszej wsi, — był jednak wykonany pośpiesznie pod silnym naciskiem władz powiatowych policji.

Dzięki Bogu już dziś o peckaniu budynków nikt nie przynagla.

W tym roku Ministerstwo Rolnictwa wydało niezmiernie pozytywne rozporządzenie o przymusowym tepieniu chwastów a mianowicie ostu, tej plagi rolnictwa.

Zdawałoby się, że władze z równą gorliwością wykonają nadzór nad wykonaniem rozumnego i pozytywnego nakazu, jednak niestety, jest inaczej choć ogłoszenia o tepieniu ostu wywieszono w gminach.

Dosyć wyjechać za Wilno by zobaczyć pola oziminy i jarzyn, gęsto za rosnięte kolonjami ostu który kwitnie, dojrzewa i leci na pola sąsiadów.

W wielu miejscowościach oset tak zagęszcza pola, że zboża zupełnie giną. W folwach ziemianskich oset tępią z wielkim kosztem, mniejsi gospodarze nie mają robotnika a niszczą szkodnika nie chcą, nawet pod czas żniw, starannie omijają kolące rośliny, zostawiając je na nasienie.

Kilka lat temu zwróciliśmy się do Sejmiku, prosząc o wydanie postanowienia obowiązującego do tepienia tego okropnego szkodnika i wówczas otrzymaliśmy odpowiedź, że nie należy wydawać rozporządzeń „ciążliwych” dla włościan.

Większa własność jest bezradna, bo co roku tepi oset a wiatr z pół włościańskich niesie nasienie chwastu całymi chmurami.

Policja nie zrobiła ani jednego protokołu o niespełnianie rozporządzenia ministerjalnego i oset drwi sobie z zarządzeń przeciw niemu.

Zachodzi pytanie: dlaczego z całą gwałtownością wypełniają się zarządzenia jednego ministra, choć prawniczy kwestjonowali jego prawomocność, podczas gdy rozporządzenia cełowe i bezspornie pozytywne drugiego ministra, traktuje się jako niębyce?

St. Wańkiewicz

Oględziny miejsca nie doprowadziły też do ustalenia jakiego rodzaju materiału wybuchowego użyli zamachowcy.

CO MÓWI MASZYNISTA I PASAŻEROWIE

Maszynista prowadzący pociąg w ten sposób opowiada o wybuchu. W pewnym momencie usłyszał na silną detonację, a w chwilę potem cała lokomotywa znalazła się w kłębach dymu.

Nie zdając sobie dobrze sprawy z tego co się dzieje zahamował przestrzegając wszystkie przepisy kolejowe.

To samo, mniej więcej, opowiadają pasażerowie.

Po wybuchu usłyszano brzęk tłuczącego

się szkła. Wywołało to panikę, w chwilę jednak, po zatrzymaniu się pociągu nastąpiło uspokojenie.

STRATY WYRZĄDZONE WYBUHEM

Straty wywołane zbrodniczym zamachem nie są znaczne. Jak ustalił maszynista w lokomotywie zniszczone zostały tylko tańcnie, rura doprowadzająca wodę oraz bandaże na jednym kole. Poza to w kilku wagonach powylaływały szczyby.

Tor uszkodzony został nieznacznie tak, że wysłana z Wilna Brygada Robotniczo-Techniczna doprowadziła go do porządku w przeciągu godziny.

Nieudana prowokacja policjanta litewskiego Udając uciekiniera chciał zamordować żołnierza

W pobliżu strażnicy Grzebień (pow. Wil. Trocki) patrolujący swój odcinek żołnierz KOP-u natknął się z nienacka na policjanta litewskiego, który przyłożywszy mu rewolwer do boku kazał się zaprowadzić do granicy.

Sprytny żołnierz domyśliwszy się, że litwin zabłądził i w ten sposób chce wrócić na terytorium Litwy poprowadził go w kierunku strażnicy, a kiedy byli już niedaleko schwył litwina za rękę i wykręcił ją. Czynięc maszynowego rewolweru naciśnięty przy szamotanii się spowodował wystrzał.

Pomiędzy policjantem i żołnierzem zaważła walka, w trakcie której nadbiegli żołnierze i obezwładnili wściekłego ze złości litwina. Nazywa się on Wincenty (Cy-curko i jest znanym polakożercą.

Zagadkowe zabójstwo

Onegdaj mieszkaniec wsi Zemorozdzie, gminy bielickiej Kuksa Stanisław, pasąc konie na pastwisku, oddalonem od wsi Zemorozdzie o pół km., odnalazł w przydrożnym rowie zwłoki mężczyzny lat około 30, w którym rozpoznał mieszkańca wsi Suprzeszczyzna Kuryłę Józefa, który w tymże dniu rano wyprowadził swego konia na paszę k. wsi Suprzeszczyzna i sam do domu nie wrócił. Zawiadomiona natychmiast policja przeprowadziła dochodzenie, które ustaliło, że Kuryło został zabity dwoma strzałami z broni małokalibrowej, wymierzonymi w głowę i lewą pierś. To zabójstwa i osoba sprawcy przedstawiają się narazie zagadkowo. Zwłoki i miejsce zbrodni zabezpieczono.

Samolot sowiecki obstrzelał placówkę K.O.P.

Pomiędzy wsiami Wielkowszczyzna i Mikowszczyzna pow. młodeczańskiego przeleciał onegdaj samolot niezapatrzonej w znaki. Samolot ten oddał dwa strzały w kierunku placówki KOP-u, a następnie rozpoczął ogień w stronę grupki rolników.

W odpowiedzi na to żołnierz KOP-u oddał pięć strzałów. Barka sowiecka wywrócona przez wicher.

Trzy osoby utonęły w Dźwinie

Podczas ostatniej burzy, jaka przeszła nad Wileńszczyznę siłą wихru przewrócona została barka sowiecka, w której jechało trzech żołnierzy oraz cztery osoby cywilne.

Dwaj żołnierze i jeden cywil, którym nie udało się utrzymać się burty utonęły na oczach naszych żołnierzy.

Wczoraj w pobliżu wsi Dzienski pow. dziśnieńskiego fale wyrzuciły na nasz brzeg zwłoki jednego żołnierza.

KRONIKA

WTOREK
DZIŚ 22
Praktykę
jutro
Bolesława

W. s. g. 2 m. 57

Z. s. g. 7 m. 51

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 20 lipca 1931 r.

Ciśnienie średnie 755.

Temperatura średnia +18

Temperatura najwyższa +23

Temperatura najniższa +11

Opad w mm.

Wiatr: Południowy.

Tendencja barometryczna: słaby wzrost.

lekki spadek.

Uwagi: z rana pogodno, potem pochmurne.

— Osobiste. Prezes Dyrekcji P. i T. w Wilnie inż. Zuchowicz rozpoczął z dniem 17 b. m. 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go inż. Miecz. Nowicki

URZĘDOWA

— Inspekcje urzędów przeprowadził p. Wojewoda. P. woj. Beckowicz, badając w dalszym ciągu bieg prac w podległych sobie urzędach, dokonał w ostatnich dniach inspekcji urzędów Wileńskiego Starostwa Grodzkiego, woj. Komendy Policji Państwowej w Wilnie i Komendy P. P. na m. Wilno.

MIEJSKA

— Nadwyżka opłat za wodę na zatrudnienie bezrobotnych. Zgodnie z zapadłą ostatnio uchwałą Rady Miejskiej o podniesieniu opłaty za wodę w stosunku 3 gr. za metr sześcienny Magistrat projektuje budowę mostu przez Wilenkę naprzeciw kolonii miejskiej Tupaciszki.

— Budżet miejski. Budżet miejski, po przeprowadzeniu o nim poprawek uchwalonych przez Radę Miejską przesłana zostanie dziś do Urzędu Wojewódzkiego do zatwierdzenia.

— Będziemy mieli asfalt. W śróde przybywa do Wilna przedstawiciel T-wa „Emulgja” z Wiednia inż. Przeworski. Towarzystwo to buduje drogi asfaltowe na Górnym Śląsku, a ponad to asfaltowało ulice Wiednia.

Inż. Przeworski ma złożyć ofertę na asfaltowanie ulic wileńskich. Zaznaczyć należy, że uprzednio już byli w Wilnie dwaj p. rzestawiciele Twa celem zbadania materiału.

Dowiadujemy się, że Magistrat projektuje wyasfaltowanie jeszcze w tym roku 2 i pół kilometra ulic, a więc: Ostrobramskiej, Wielkiej, Zamkowej, Mickiewicza aż do 3 Maja, oraz boc-

nych: Dominikańskiej, Wileńskiej i ewentualnie Trockiej.

Koszt asfaltowania jezdni obliczony jest na 200.000 zł. za kilometr.

— Sprawa drzew na ul. Zawalnej nadal w zawieszaniu. Do czasu wstrzymania wycięcia drzew na ul. Zawalnej, co postanowiono do decyzji komisji ogrodowej, wstrzymane zostały roboty chodnikowe na tym odcinku natomiast rozpoczęto układanie chodników na ul. W. Pohlulanka, na odcinku Zawalna — Słowackiego.

— Droga Wilno — Porubanek. Budowa drogi Wilno — Porubanek, a raczej ul. Radzińska Porubanek prowadzona przez Magistrat ma być ukończona do 10 sierpnia. Roboty ziemne zakończono już zupełnie i obecnie pozostało tylko wybrukować ten odcinek.

WOJSKOWA

— Święto pułkowe Saperów. Przypadające święto 3 bat. sap. wileńskich w dniu 25 lipca r. b. będzie obchodzone tylko w ścisłym gronie oddziału.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— Kogo redukować. Główny inspektor pracy nadesłał okólnik do okręgowego i obwodowych inspektorów pracy, z zaleceniem, by wywierali na kierownictwa zakładów, naśk w kierunku uwzględniania przy wszelkich redukcjach i reorganizacjach przy zakładach dozwolonych materiałnych zwalnianych. I tak: w wypadkach, gdy w jednym przedsiębiorstwie pracuje mąż i żona, lub także dzieć, posiadające wspólnie gospodarstwo domowe należy pozostawić przy pracy przynajmniej jednego członka rodziny. W razie konieczności redukcji, należy zwalniać przede wszystkim robotnicze zamężne, których mężowie pracują w tym lub innym zakładzie. Poza to należy redukować robotników, posiadających dodatkowy dochód lub majątek. Przy przyjmowaniu do pracy, należy pierwszeństwo zontatym i dzielnym przed ka walerami lub samotnymi.

POCZTOWA

— Uwaga dla korespondujących. Mimo że była podana w prasie nowa zmiana taryfy pocztowa, jednak wielu korespondujących siłą przyzwyczajenia stosuje dawną. Przypominamy więc, że listy zwykłe wagi do 20 gram w miejscu, kosztują 15 gr. w kraju — 25 gr., zagranicą — 60 gr. Kartki pojedyncze (pocztówki) w miejscu 10 gr., w kraju 15 gr. i zagranicą 35 gr.

HANDLOWA

— Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba podaje do wiadomości ster zainteresowanych, że Ministerstwo Rolnictwa, uwzględniając starania eksporterów trzody chlewnej, znacznie ograniczyło ilość pieczęci na miesiąc świeżym, wysylnym z Polski do Wiednia.

— Równocześnie Izba komunikuje, że o-

Głos znakomitego rosyjskiego uczonego

o działalności naukowej profesora Marjana Zdziechowskiego

Prof. Zdziechowski z powodu ukończenia 70 lat życia podał się do dymisji i w dn. 3.6 wygłosił swój ostatni wykład w charakterze profesora zwyczajnego. Wiadomości o tem przedostała się do prasy emigracyjnej rosyjskiej. W jednej z gazet paryskich p. Sergjusz Kulakowski umieścił obszerną charakterystykę działalności naukowej i literackiej Zdziechowskiego. Poza to otrzymał prof. Zdziechowski listy od kilku wybitnych Rosjan. Znakiem ekonomisty i polityk prof. Piotr Struve, który niedawno bawił w Polsce i był w Wilnie, ogłosił następujący list otwarty:

Wielce Szanowny Panie! Proszę mnie pozwolić złożyć Panu, w imieniu mojem i redakcji gazety „Sławniństwo i Rossija” życzenia z powodu ukończonych 70-u lat życia. Wraz z tak nam drogim wspólnym przyjacielem naszym i Pana, ś. p. księciem Grzegorzem Trubeckim, wysoko ceniliśmy i cenimy płodną działalność Pańską naukową, naukową i publicystyczną. Pomimo różnic w niektórych poglądach wszyscy podziwiamy święty ogień religii, którym płonie myśl Pana, głęboki zmysł historyczny, cechy pisma Pańskiego, rzetelnie chrześcijański stosunek do jednostek i narodów skrajny z wielkowieścią zła. Schodząc z katedry, podniósł Pan wobec młodzieży swój głos ostrzegawczy, a w głosie tym dosłyszeliśmy, my, którzy wraz z ukończoną ojczyzną naszą, bezpośrednio czujemy na sobie groźbę zatańszenia potęgi wszechświatowego zła, współczucie z nami, zachęte i otuchę w naszej pracy i walce. Przyjmij Panie życzenia nasze w tym duchu braterskiej sympatii, który nam, Rosjanom i Prawosławnym, te słowa dyktował.

Piotr Struve.

WIZYTA

Wracam od pani Jadzi.

Boże czego nie naopowiadała mi ta kobieta!

Przez jej malinowo ukarminowane usteczka płynął strumień słów, niczem górski niepowstrzymany potok.

Musieliśmy wysłuchać wszystkiego, zaprobować, porządzić, pochwalić i t. d. i t. d. — ale to tylko teoretycznie. W gruncie rzeczy nie miałem kiedy i gdzie wstawić swoich paru słów.

Pani Jadzia opowiadała, ubolewała, skarżyła się pytała i sama odpowiadała. Tematem były ciężkie czasy.

Mój Boże! Ciężkie czasy, to przecież nasz stary znajomy. Tyle czasu go znamy, powinniśmy się byli już do niego przyzwyczaić, nie zwracać na niego uwagi...

A tymczasem ciagle o nim myślimy, ale bo i ciagle się na jakieś braki natykamy. A to, — mówi pani Jadzia, — nie mogę sobie sprawić letniej sukienki, a to palto męża wytarło się, a to szkola Henia i t. d. i t. d.

I co robić? — Ależ, pani Jadziu — niech pani pozwoli...

— Ale, proszę pana, panu łatwo radzić, kiedy pan jest sam i niema rodziny. Ale my...

— Pani Jadziu, na miłość Boską — proszę posłuchać, tylko kilka słów i niech tylko pani spróbuje: zafundować sobie jakiś żeczek oszczędnościowy P. K. O. Postarać się nie czynić zbędnych wydatków i co miesiąc składać na nią zaoszczędzone pieniądze. Niech tylko pani spróbuje, a zobaczymy, jak ta książeczka zreformuje Pani życie.

trzymała tekst przepisów kontroli jakościowej przy wywozie trzody chlewnej, dotyczących wagi trzody żywej lub bitej, sposobu uboju, ekspedycji towaru bitego oraz kontroli eksportu.

— Szczygłowych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, Trocka 3 (referat Przemysłowo-Handlowy).

— Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Izba podaje do wiadomości, iż Ministerstwo Skarbu z dn. 19 czerwca rb. cofnęło zakaz ubezpieczenia za pośrednictwem PKO wpląt z tytułu podatku przemysłowego od obrotu w tych urzędach pocztowych i oddziałach PKO, które znajdują się w siedzibach kas skarbowych.

RÓŻNE

— Osobiste. Bawi w Wilnie ambasador polski w USA p. Tytus Filipowicz. Pobyt p. Filipowicza ma charakter prywatny.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś o godzinie 8 m. 15 w. po raz ostatni dowcipna komedia Möllera i Lorentza „Pan znak zapytania”. W rolach głównych pp.: Eichlerówna, Sawicka, Kreczmar i Jaskiewicz. Reżyserja R. Wasilewskiego.

W dniach 22, 23, 24-go b. m. wraca na afisz doskonała, ciesząca się niezwykłym powodzeniem krotocwiła Hennequina „Szu-kam dziecko” z pp.: Kamińska, Sawicka, Balcerkiem i Wyrwiczem na czele. Cenę miejsc specjalnie niższe.

— Teatr Letni w ogrodzie po-bernardyńskim. Dziś, o godz. 8 m. 15, po raz ostatni świetna, pełna humoru krotocwiła Nanceya i arman'ta pt. „Wesola spółka”, w pierwowzórnej obsadzie pp.: Nawińska, Kamińska, Ciecierskim, Mileckim i Wyrwiczem na czele.

Dnia 22 i 23-go bm. nieodwołalnie po raz ostatni sensacyjna sztuka Vicki Baum „Ludzie w hotelu”, w pierwowzórnej obsadzie pp. Eichlerówny, Nawińskiej, Ry-chłowskiej, Ciecierskiego, Jaskiewicza i Krecz-mara. Ceny miejsc specjalnie niższe.

— Muszla koncertowa w ogrodzie po-bernardyńskim. Na dzisiejszym koncercie w m. szi wystąpi słynna primadonna oper: warszawskiej i zagranicznych p. Olga Olgina, z udziałem orkiestry 5 pp. Leg. P. Olga Olgina odpowiada szereg arj operowych.

— Występy Rewji w Teatrze Letnim. Już zaledwie parę dni dzieli nas od występów Rewji pod kierunkiem artystycznym p. Ludwika Sempolińskiego. Rozpoczynamy występy Rewji pt. „Tylko walczyk jest naj-



Otwarcie kolonii letniej dla dzieci kolejarzy

W niedzielę odbyło się w Zalesiu, w powiecie młodeckim, otwarcie kolonii letniej dla dzieci kolejarzy. W uroczystości, wzięli udział p. dyrektor inż. Falkowski, starosta Tramecourt z małżonką, naczelnicy wydziałów wileńskiej dyrekcji kolejowej, członkowie Komitetu kolonii z d-rem Królewskim na czele i w in. Uroczystość otwarcia poprzedziło poświęcenie nowej instytucji przez miejscowego proboszcza. W kolonii, urządzonej w przerebionym na ten cel bardzo pięknie budynku kolejowym, znalazło pomieszczenie 65 chłopców. Pawilon dla dziewcząt ma być urządzony w roku następnym. Kolonję powołał do życia specjalny komitet, utworzony w tonie wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

— Koncert symfoniczny. We wtorek, dn. 21 lipca r. b., o godzinie 8.30 wieczorem, w Parku Sportowym im. gen. Żeligowskiego (wejście z ul. Syrokomli) odbędzie się koncert symfoniczny pod batutą Dyr. Rubin-szejnsta, przy współudziale znanej śpiewaczki Elzy Igdał (sopran) i prof. Al. Kontarowicza.

CO GRAJĄ W KINACH?

Heljos — Maj — Kochanek.
Hollywood — Ulica potępienych dusz.
Casino — Zagłada śmierci.
Stylowy — Pogarda śmierci.
Miejski — Tajemnica D-ra Dimitriusa.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Zamachy samobójcze. Pośc zamachów samobójczych wzrasta równoległe z powiększaniem się bezrobocia i wynikającymi na tem tle różnymi incydentami, nieporozumieniami i t. p.

Każdy dzień przynosi wiadomości o nowych wypadkach, co dzień karefka Pogotowia wzywana jest, aby przyjąć z pomocą desperatów, względnie aby skonstruować, że woli tego stało się zadost.

Oto kilka nowych wypadków zamachów samobójczych i kradzieży.

Na szlaku kolejowym Wilno — N. Wilejka około Kolonii Kolejowej rzuciła się pod pociąg Lipnicka Elżbieta (Bobrujska 25), po nosząc śmierć na miejscu.

Lakoniczna ta wzmianka nie mówi wsty stłdgo. Przedewszystkiem nie mówi o tem, że desperatka jest młoda, miła panienka, i której w kłosku (tuż przy cukierni Rudnickiej na ul. Mickiewicza) niejedną z nas kupował papierosa lub pisma. Ktoż zgadnie, co było przyczyną rozpaczliwego kroku.

A oto dwa Sielkiewicze.

Antoni (Montwiłłowska 3) zażył esencji otcowej.

Franciszek (Ułańska 29) przyjął arszenik.

Pierwszego odwiedziło do szpitala Sawicz, drugiego do Żydowskiego.

W obu wypadkach przyczyną nie została astalona.

Kacimówna Marja (Królewska 2) wypiała esencji otcowej, Pogotowie Ratunkowe odwiezło ją do szpitala Sawicz.

Różne kradzieże. Kotołdziej Stefan (Równa Pole 8) zameldował, że z mieszkania jego skradziono garderobę męską i damską łącznej wartości 1140 zł.

Wajnik Zofji (Wielka 39) w czasie od dnia 17 do 19 nieznaną sprawę zapomocą zrobienia otworu w suficie, dostali się do jej mieszkania i skradli garderobę damską oraz biżuterję łącznej wartości 1000 zł.

Bielskiemu Edwardowi (Pohlulanka 11) z mieszkania skradziono garderobę męską oraz biżuterję łącznej wartości 400 zł.

Chajkier Lejba (Sawicz 8) zameldował o kradzieży 350 zł. w gotówce przez Kaczyńską Annę. Kaczyńska zbiegła. Gotówki nie odnaleziono.

Z mieszkania Zawadzkiej Petronii (M. Pohlulanka 11) skradziono 10 rubli ros. w złocie oraz 20 zł. Kradzieży tej dokonała Urbanowiczówna Elżbieta (Wilkomierska nr. 24), którą zatrzymano. Gotówki nie odnaleziono.

Również z mieszkania Ogus Chany (Portowa 2) skradziono trzewiki damskie. Sprawy kradzieży Belmeczównę Helenę (Portowa 2) zatrzymano.

Z mieszkania Mullera Lewi (Kalwaryjska nr. 40) skradziono karmelków i rodzynek na sumę 13 zł. Kradzieży dokonała Bosiak Anna (Kalwaryjska 40), która zbiegła.

Jastyk Anna (Bettejska 10) zameldowała, iż skradziono jej z mieszkania garderobę damską. Kradzieży tej dokonała Narwojz Bronisława ze wsi Kosina, którą zatrzymano razem z garderobą.

Na szkole Szumskiego Alfonsa (Subocz Nr. 6) skradziono drzewo opalowego za 10 zł. Drzewo zostało odnaleziono u sprawcy kradzieży Bohdanowicza Antoniego (Subocz 5). Bohdanowicza zatrzymano.

ZA GÓRAMI, ZA LASAMI

Za górami, za lasami, za dziewiątą rzeką odbywa się jakżeś posiadzenie u tamtej górze Starosty. Starosta jest oburzony, iż policja nie dość pilnie, aby oset był w trywany.

— Żeby mnie dziś jeszcze zrobione było 140 protokołów na człowieczków, nie wyrwyjących tej rośliny.

Publiczność wychodzi z posiadzenia. Koło ganku i wzdłuż domu p. Starosty rośnie oset w niesłychanej ilości.

Ktoś wraca z bukietem ostu do p. Starosty. Ten zajęty jest czytaniem listu od „państwowego instytutu eksportowego”. List ten jest napisany na papierze pochodzenia cudzoziemskiego. Aż się prosi zmieni nazwę „instytut eksportowy” na „instytut importowy”.

— Podrutek. Przy zaulku Rajskim 6, znalezione podrutka płci żeńskiej w wieku około 3 miesięcy, zaś w kościele Dominikańskim znalezione podrutka w wieku około 2 miesięcy teje płci. Obu podrutków umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

Jak zamordowano prezydenta Hardinga

Amerykański „Nowy Świat” podaje szczegóły z książki niejakiego Gastona B. Minsa „osobistego detektywa” prezydenta Stanów Zjednoczonych, Warrena Hardinga. Mins opisuje szczegółowo wszystkie dobrze znane tajemnice Białego Domu.

Rewelacje o głowie największej w świecie republiki, przewyższają wszystko, co się pisało o Rasputinie. Prezydent Ameryki był poprostu bandytą, członkiem szajki bandyców - przemysłowej.

Jak wiadomo, prezydent Harding został zabity.

Wiele szczegółów wyjaśnionych zostało podczas śledztwa, prowadzonego przez specjalną komisję senatu. Wtedy, między innymi, ustalono, jako fakt niewątpliwy, że prezydent Harding był narzędziem w rękach potężnej szajki, która właściwie rządziła całem państwem. Pobierała daninę od „Gangsterów”, sprzedawała pasady i stanowiska, handlowała dostawami, uwalniała od więzień. Gdy na jej drodze powstawały jakieś przeszkody, usuwano je bez najmniejszego wahania. Rewolwer i trucizna były zwykłą bronią w najbliższym otoczeniu prezydenta. Ponadto ustalono, że Hardinga szantażowała jego kochanka, Nany Britton.

Pewnego razu, w październiku roku 1921, Minsa wezwano do Białego Domu. Przyjechał go bardzo wzburzona mrs. Harding, kobietą bardzo ambitną. Kierowała ona mężem i marzyła o tem, żeby odegrać pierwszorzędną rolę w państwie. Korzystała ona z usług pewnej jasnowidzącej. Od chwili, kiedy ta kobieta przepowiedziała jej, że zostanie żoną prezydenta Hardinga, mrs. Harding nie przedsięwzięła żadnej poważniejszej sprawy, nie poraziła się jasnowidzącej. Odbijało się to w ten sposób, że mrs. Harding posyłała jej zredagowane na piśmie pytania, i wróćka odpowiadała jej także piśmiennie. Pytania dotyczyły zarówno spraw politycznych, jak i osobistego życia prezydenta. Wreszcie w miana tej oryginalnej korespondencji stała się głośna. Zaczęły o niej pisać gazety. Mrs. Harding przeraziła się tego, i zażądała od wróćki zwrotu wszystkich jej listów i notatek. Ta dała odpowiedź odmowną. Mins po spieszył z pomocą p. Harding, Poprostu w kradki kompromitując ją korespondencją. Od tego czasu stał się mężem zaufania prezydentowej, używanym do załatwiania najbardziej poufnych spraw.

Podczas jednej z wizyt w Białym Domu mrs. Harding przyniosła się detektywowi, że męczy ją zazdrość, oraz niepokój o polityczną przyszłość męża. Opowiadała mu potem całe jego życie. Skromny redaktor niewielkiej gazety w Marion, Harding przypadkowo spotkał się ze swym złym geniuszem — działaczem politycznym Dohertym, który później za prezydenta Hardinga został ministrem sprawiedliwości oraz stał na czele „szajki z Ohio” Doherty namówił Hardinga, aby zajął się polityką, przeprowadził go do senatu, a następnie ułatwił mu wybór na prezydenta. Wzamian za to otrzymał tekę ministra sprawiedliwości, a jego szajka zupełną swobodę działania. Czy Harding był współwinny „szajki z Ohio”? Prawdopodobnie nie. Ale ciągle potrzebował pieniędzy. I tu mrs. Harding wykryła jego tajemnicę.

Jeszcze w Marion Warren Harding poznał 14-letnią dziewczynę, niezwykle piękną Nanny Britton. Związał się z nią romantycznie. W kilka lat później urodziło się dziecko. Potrzeba było coraz więcej pieniędzy. Miss Britton począła zjawiać się nawet w Białym Domu i groziło to skandalami.

Wogóle Harding żył dość burzliwie. Oprócz Nanny, w przeszłości była także pewna śpiewaczka, która mu stale towarzyszyła w czasie kampanji wyborczej. Była też

mała dziewczyna, przypadkowo zabita w obecności prezydenta podczas uczty nocnej. Uderzona w głowę butelką zmarła wkrótce potem.

Sprawa ta jednak nie nabrała rozgłosu. Nocne zabawy odbywały się w willi nr. 903 na szesnastej ulicy w N. Y. Mieszkanie było wynajęte na nazwisko Minsa, który poprzednio był mężem zaufania ministra Doherty i jego adiutanta, porucznika Smitha. W mieszkaniu tem nie tylko rozgrywały się orgie, ale załatwiano tam także najrozmaitsze interesy. „Gangsterzy” doskonale znali dom na ulicy szesnastej. Tam przynoszono miliony dolarów z „dobrowolnego opodatkowania się”. Przez ręce Minsa kręcił prezydentowa Stanów Zjednoczonych powieszona najpoufniejsze misje, przepływały fantastyczne sumy do kasy „szajki z Ohio”.

Mniej więcej w tym samym czasie dojrzał już wielki skandal polityczny. W „Chicago Tribune” zaczęły pojawiać się rewelacje o działalności „szajki”. Wymieniało nazwiska osób, stojących blisko Białego Domu. Kampanję podjęły także inne pisma. Pewnego dnia New York dowiedział się o „samobójstwie” adiutanta ministra sprawiedliwości, Smitha (jego właśnie podejrzewano o zdradę interesów szajki). Nagle zmarł adwokat Turson z Bostonu, który usiłował wykryć panamę naściana. Tam, gdzie nie można było użyć rewolwera, uciekano się do pomocy trucizny, korzystano z „białego proszku”, który nie pozostawiał najmniejszych śladów. Jednocześnie dojrzały plan ny mrs. Harding!

W sierpniu r. 1923 prezydent Harding rozpoczął wielką podróż po Alasce. Wszystko szło szczęśliwie, lecz nagle rozszalała się wiadomość po całym świecie o nagłym zgonie prezydenta w San Francisco z powodu zatrucia żółdka. Dwa dni przedtem Harding chorował. W dniu śmierci około godziny 7 wieczorem, mrs. Harding odprawiała dwie siostry miłosierdzia, które dyżurywały przy chorym i została z nim sama. Mrs. Harding tak później opowiadała o ostatnich chwilach męża:

— Trzeba było dać mu lekarstwo. Dałam mu je. Wypił, zamknął oczy i odwrócił się. W ten sposób Warren leżał kilka minut. Następnie otworzył szeroko oczy i długo patrzył na mnie. Później głęboko westchnął i głowa opadła mu na dół. Zawezwałam pomocy, lecz już było za późno...

Tego dnia, gdy zwłoki Hardinga z wielką uroczystością przywieziono do Waszyngtonu, Minsa telefonicznie wezwano do Białego Domu. Przyjechał go mrs. Harding ogromnie zmieniona pod względem fizycznym, postarzała, z osiwiałą głową, ale opanowana i spokojna. Mówiła tonem, który aż raził swą lodowatością; głos jej brzmiał nieubłaganie:

— Pan jest jedynym człowiekiem, do którego mam zaufanie. Pan wie, że wszystkie robiłam, żeby ratować męża z rąk szajki, która go i tak ostatecznie zgubiła. Tak lepiej. Warren umarł z niezabawionym nazwiskiem. Gdyby żył jeszcze 24 godziny, to z prezydenta stałby się posądnym. Nie mogło zapobiec nieszczęściu. Spelniam swój obowiązek. Teraz proszę tylko o jedno: aby nie dokonywano sekcji zwłok. Już raz usiłowano to zrobić, ale odmówiłam stanowczo. Niech pan pilnuje zwłok, aż do chwili ich pogrzebania!”

Wola wdowy po prezydencie została wypełniona. W rok później zmarła także mrs. Harding. Część szajki dostała się do wieźnia leżącego Doherty wyszedł cało z tej afery.

Nanny Britton żyje po dziś dzień. Ogłosiła książkę, która w Ameryce wzbudziła niezwykłą sensację. Tytuł tej książki: „Dziecko prezydenta”.

Był on bardzo dobrze wychowany, wszechstronnie wykształcony, to też wszyscy pozostali wodzowie szajki byli przy nim niezręcznymi gburami. W żyłach hersztów bandytów płynnie przejawiały się wszystkie cechy, które prowadzi ich do czynów śmiałych, ale jednocześnie przyczynia się często do katastrof i upadków, wskutek nieopanowania i braku zastanowienia. To też żaden z nich nie mógł się równać z niewzruszonym chłodem i opanowaniem tego Anglika.

Odwaga jego i zimna krew w potężnym cieniu z okrucieństwem, dawały mu zawsze zwycięstwo. Jego zasadą było nie zostawiać nigdy przy życiu świadka zbrodni, któryby mógł się wygadać. Uważał, że tylko śmierć zawiązuje język. Jego ludzie, ograbiwszy w biały dzień sklep jubilerski w Chicago, rozstrzelali spokojnie z kulomiotu dziećci przechodniów, którzy mogli dostrzec numer samochodu.

Mówiono o nim, że gdyby zechciał wiać się lub ćwiczącym w obronie — mógłby bezkarnie wykraść statue Wolności w New - Yorkskim porcie.

— Cudna noc, Jenny, — ciągnął dalej słodko, — w taką noc przyjemnie jest postawić krzyżyk na dawnych kłótniach. Czy wiesz, że dałem Hoganowi tysiąc dolarów, żeby unięskodził Lagottę przed moim powrotem. Hogan wyszedł go i zmiotł jednym wystrzałem, gdy ten wyszedł odetchnąć świeżym powietrzem. Zuch Hogan!

Jenny nie odpowiedziała. Wiedziała, że Lagotti był najmniejszym w dziesięciu „Mate Włochy”. Wiedziała, że Hogan był prawą ręką błędnego mężczyzny — jej wroga.

— Za tysiąc dolarów zabił go na dachu jednego z najwyższych drapaczy nieba, w tłumie ludzi, którzy się

RADJO WILEŃSKIE

WTOREK, DNIA 21 LIPCA

- 11.58 — Czas.
- 12.05 — Muzyka taneczna płyty.
- 13.10 — Kom. meteorolog.
- 16.40 — Program dzienny.
- 16.45 — Kom. dla żegluga z Warsz.
- 16.50 — „Wspomnienia lekarza króla Sobieskiego” — odczyt.
- 17.10 — Utwory Chopina (płyty)
- 17.35 — „Istota piorunów, ich kaprysy i skutki” — odczyt.
- 18.00 — Koncert popularny z Warsz.
- 19.00 — Kom. Zw. Młodzieży Polskiej.
- 19.15 — „Heidelberg — Frankfurt — Weimar” — felj. podróży.
- 19.30 — Program na środę i rozmaitości.
- 19.40 — Kom. rolnicy z Warsz.
- 19.55 — Kom. z Warsz.
- 20.15 — Koncert z Warsz.
- 22.00 — „Pochwała Bałtyku” — feljton z Warsz.
- 22.15 — Kom. i muzyka taneczna z Warsz.
- 23.00 — Kabaret (płyty)

Giełda Warszawska

z dnia 20 lipca 1931 r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	9,06	— 9,08	— 9,04.
Bukareszta	5,30	— 5,31	— 5,28 i pół.
Gdańsk	171,55	— 172,18	— 171,32.
Holandja	359,05	— 360,75	— 358,95.
Londyn	43,30	— 43,41	— 43,19.
Newyork	8,925	— 8,945	— 8,905.
Newyork kabel	8,929	— 8,949	— 8,909.
Pariz	35,06	— 35,15	— 34,97.
Praga	26,45	— 26,51	— 26,39.
Szwajcaria	173,70	— 174,13	— 173,27.
Wiedeń	125,48	— 125,79	— 125,17.
Włochy	46,70	— 46,82	— 46,53.

PAPIERY PROCENTOWE:

4 proc. pożyczka inwestycyjna	84,50.
Konwersyjna 45. 6 proc. dolarowa	75,50 — 76,50.
8 proc. L. Z. B. K. G. I. B. R., obligacje B. G. K. 94.	Te same 7 proc. 83,25.
4 i pół ziemskie 50,50 — 50,25.	4 proc. warszawskie 50,50.
8 proc. warszawskie 71, — 70, — 70,25.	10 proc. Lublina 46,25.

AKCJE:

B. Polski 120 —

Nekrologi, ogłoszenia, różne reklamy do „SŁOWA” oraz do wszystkich pism

Załatwia na **BARDO DOGODNYCH** warunkach **Biuro Reklamowe Stef. Grabowskiego** w Wilnie Garbarska 1, tel. 82

Albertyńska Fabryka Papieru i Tektury Spółka Akcyjna w Albertynie

ma zaszczyt zawiadomić p. p. Akcjonariuszów, że w dniu 12 sierpnia r. b. o godz. 4-tej po południu w pierwszym terminie, a w razie niedojęcia zebrania do skutku w tym samym dniu o godz. 5-jej pp. w drugim terminie, odbędzie się w Albertynie, w biurze Zarządu Spółki, Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu o stanie interesów Spółki i działalności jej w r. 1930.
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu Spółki za rok 1930 i udzielenie Zarządowi absolutorjum;
- 4) Podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki;
- 5) Ustalenie budżetu i planu działań na r. 1931;
- 6) Wybór członków Zarządu w myśl art. 9 Spółki;
- 7) Wybór jednego członka Rady Nadzorczej w myśl art. 12 Statutu Spółki.
- 8) Umowa z Zarządem Dóbr Albertyn w sprawie turbiny.
- 9) Zaciągnięcie długoterminowej pożyczki hipotecznej;
- 10) Wolne wnioski.

zebrali na terenie modnej restauracji! — Nie możesz sobie wyobrazić, jak ci zrobił się rwaś! — opowiadała dalej wódz szajki. — New York nie przyzwyczaił się jeszcze do naszych odważnych występów. Ale kombinacja samochodu, aeroplanu i okrętu uratowała Hogana i dostarczyła mi go. Zuch Lagotti! Nie mogłem przebażyć mu, że popsuł mi kombinację z trumfem stalowym. Mam nadzieję, że przed śmiercią przypomniał sobie moją groźbę!

Drzewa i krzaki migwały w oczach rozpaczonej Jenny. Zaciśnięła zęby i wpatrywała się w siebie.

— Myśl! Myśl! Myśl!

Musiła coś obmyśleć. Musiała wy dostać się z auta. Musiała uciec. Gdyby pękła opona, albo zepsuł się motor, mogłaby uciec, wołać o pomoc, ale nie było nadziei!

— Ale gdyby się nawet udało ciągnąć uwagę ludzi na siebie, czy to uratuje? Sytuacja wydawała się bez wyjścia. Nie mogłaby dowiedzieć, że ten człowiek miał jakieś zamiary zbrodni. Grozi, że ją zabije, ale ktoś jej uwierzy, gdy on będzie zaprzeczać? To, że młoda dziewczyna jechała sama nocą autem z mężczyzną, musiało zgóry usposobić do niej nieprzychylnie angielskich purytanów.

Przecież nie mogła opowiadać, kim jest ten człowiek, dlaczego wsiadła do samochodu i dlaczego on chciał ją zabić! Niktby jej nie uwierzył! A gdyby nawet uwierzone, ktożby odważył się zaareztować jego na zasadzie jej słów jedynie?

Mogłaby uciec jedynie w tym wypadku, gdyby on został pozbawiony możliwości strzelania lub gonienia jej.

Co robić? Nie było ratunku!..

Znow spojrzała na niego. Lewą ręką

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA Ostrobramska 5

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS” ul. WILEŃSKA 38. Tel. 925.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD” Mickiewicza 22. tel. 15-28.

COSINO WIELKA 47. tel. 15-4

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY” Wielka 36



K. DĄBROWSKA

Wino, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Plażową parasolkę

i oryginalny plażowy kapelusz nabędzie Pani w Polskiej Składnicy Galanterijnej Franciszka Frilczki Zamkowa 9 tel. 6—46.

LEKARZE POSADY

Dr. Kenigsberg Były profesor choroby skórne, weneryczne i moczopłowe Mickiewicza 4, tel. 10-90. Od 9—12 i 4—8

Dr. Ginsberg

Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Wileńska 3, tel. 8—114 — 8. Tel. 567.

KOSMETYKA GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LEKICZNEJ WILNO, MICKIEWICZA 31 m. 4.

Urode

kosmetyka, odświeżacz, assewa, jej skary i braki, Masła, twardy i cięty (panie). Sztuczne opalanie cery. Wypalenie włosów niepaląc. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Cedźlenie od 10—8. W. Z. P. 43.

Gotówkę

lokujemy bez kosztów na dobre oprocentowanie. Gwarancja solidna, zabezpieczona nieruchomością. Termin dowolny. Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Przedstawiciel

inteligentny do aparatury lekarskiej poszukiwany. Oferty sub biące zarobek do Biura Metzla, Warszawa, Jasna 17.

Posiadamy

Wdowa po prawniku, starsza osoba, dojrzała, towarzyska, znajdująca doskonałe gospodarstwo domowe poszukuje posady za 200, 300, 400, 500 do zarządzającej domem, lamór do ulokowania pensjonatem, lektorki, natychmiast pod zastaw posiadłości miejsc wymagającej nie-ograniczonego zaufania. Posiada poahalne reklame. Oferty do Biura Metzla, Warszawa, Jasna 17.

Wobec

Wobec starsza osoba, dojrzała, towarzyska, znajdująca doskonałe gospodarstwo domowe poszukuje posady za 200, 300, 400, 500 do zarządzającej domem, lamór do ulokowania pensjonatem, lektorki, natychmiast pod zastaw posiadłości miejsc wymagającej nie-ograniczonego zaufania. Posiada poahalne reklame. Oferty do Biura Metzla, Warszawa, Jasna 17.

„TAJEMNICA D-RA DIMITRIUSA”

Od dnia 21 do 24 lipca 1931 roku wzniesione będą wyświetlane filmy: „TAJEMNICA D-RA DIMITRIUSA” Dramat w 9 aktach. W roli głównej: MARION DAVIES. Nad program: 1) „Senegalia” (Podróż po Syrii) Aktów 1. 2) Trójka hultajska komedia w 2 aktach. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej w.

MAŻ-KOCHANEK

Przejmująca namietnością dramat serc, miłości i poświęcenia. W rol. gl. premyjowana piękność Catherine Dale Owen i pełen temper. Warner Baxter. Przejeb ten demonstr. jednocześnie w Warszawie, Berlinie i Paryżu. Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr. Na pozostałe seansy Balkon 60 gr. Parter od 1 zł. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.20. W niedziele od g. 2-jej.

POLA NEGRI

Dzieje kobiety upadłej, która miłość wznosi z otchłani ku światu. Rola pozost. Jan Rehmenn i Warwick Ward. Nad program: Dodatek dźwiękowy „Paramountu”. Początek od godz. 4, 6, 8 i 10.20

„ULICA POTEPIONYCH DUSZ”

Dziś i ś! Świetny triumf naszej znakomitej rodaczki! Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD” Mickiewicza 22. tel. 15-28.

POGARDA ŚMIERCII

Dziś! Najnowszy przebieg dźwiękowy 1931 r. poraz pierwszy w Wilnie. Natchnione arcydzieło dramat owiane niebem subtelnego czaru miłości i poświęcenia. W rol. gl. Luis Wolheim, Kay Johnson i Conrad Nagel. Nad program: Wszczęty dodatk dźwiękowy „Foxa”. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.15. W dzień świąt. o g. 2-jej. Ceny zniżone. Następny program: Cohn i Kelly.

PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONJE

KRAJOWE I ZAGRANICZNE TYLKO, GWARANTOWANEJ JAKOŚCI SPRZEDAŻ WYNAJĘCIE K. DĄBROWSKA Wino, ul. Niemiecka 3, m. 6.

5-10.000 dolarów

uokujemy niezwykle korzystnie na 1-szą hipotekę dobrego majątku. Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Kupię biurko

Formularze ofertowe i szczegółowe informacje otrzymać można w Kierownictwie budowy drogi „Krzywe Koło — Saska Kępa” przy ul. Trakt Batorskiego Nr. 5, o godz. od 14-jej do 15-jej.

LOKALE

Ładny sklep w centrum miasta z urządzeniem sklepu i biura tania do oddania zaraz. Wiadomość Tapasarska 3. Tel. 17—52

Sprzedaje się plac

przy ul. Kairwajskiej 162, obsz. 1 dzieś. Moza częściami. O warunkach ul. Wileńska 15 m. 3 lub ul. Ogórkowa 46. (koniec).

Tani kredyt DŁUGOTERMINOWY KAPITAŁÓW ZAGRANICZNYCH

w sumach maksymalnych wyrażamy na hipoteki dóbr ziemskich i dużych obiektów miejskich. Zgłoszenia do dn. 5—VIII przyjmuje Dom Komisowy Zachęta, Mickiewicza 1, tel 9-05

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie X rewiru Z. Niewęgłowski, zamieszkały w Wilnie ul. Mickiewicza 35, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1931 r. od godz. 10 rano w Wilnie Białym, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Blichowskiego Władysława i składających się z autobusu Nr. 14117, oszacowanych na sumę zł. 700.

Rozesławszy rozkaz aresztowania

do posterunków policji, Carion dowiadywał się, we wszystkich portach Anglii, o człowieka którego poszukiwał, gdyż miał on przybyć na jednym z okrętów, idących z Ameryki Północnej.

Ne miał jednak nadziei na dobre rezultaty poszukiwań, ale uważał za konieczne, przedsięwzięcie wszelkich kroków w tym kierunku, aby nie mieć sobie do zarzucenia niedołęstwa.

Prócz poszukiwań, przedsięwziętych w celu odnalezienia człowieka, przybyłego z Północnej Ameryki, Carion zajęty był wyjaśnieniem przyczyn i powodu pożaru willi Harrisona i zabójstwa jego. Okazało się, że prawdziwym nazwiskiem jego było Danse i że przez dłuższy czas był on właścicielem tajemnego domu gry w jednej z dzielnic Londynu: Agenci policyjni przeszukali stannanie okolicy w promieniu jednej mili, ale nie mogli znaleźć najmniejszego śladu celnego strzelca, który zabił Danse’a.

Tajemniczy strzelec, który potrafił z odległości kilkuset kroków trafić w jadącego szybko autem człowieka, zniknął bez śladu.

Inspektor był tem bardzo zaniepokojony i zdenerwowany. Rozumiał, że miał do czynienia z niezwykle silną i niebezpieczną organizacją, opierającą się na dwóch podstawach, niezmiernie trudnych do zwalczania — były niemi: strach i pieniądze.

Kasa szajki zasiloną nowymi zyskami po ograbieniu kasy kolejowej i palacu hr. Brotwater, była poważną siłą w ich rękach. Za te pieniądze przygotowywał się zdaniem Jenny Trent i zmarłego Stanton, jakiś nowy, wielki zamach, który miał przynieść olbrzymie zyski bandytom.

(D. C. N.)

JOHN HUNTER JENNY—DETEKTYW

Jenny zebrała myśli i starała się obmyśleć sytuację. Było to okropnie, że, niż zabójstwo Stanton, straszniejszą od wszystkich przestępstw szajki: spokojna, koleżeńska prawie rozmowa i ciemne, niewzruszone oczy, wpatrujące się uważnie w jasną wstęgę drogi i szukające dogodnego miejsca dla morderstwa.

Było to tak straszne, że krew styła w żyłach.

Duży autobus, przepelniony pasażerami, minął ich. Ach, gdyby ci ludzie wiedzieli, w jakim celu ten czło wiek wiezie swą pasażerkę!.. Myślano o nich zapewne, że są młodem małżeństwem, lub zakochaną parą.

Nikomiu nie przychodziło nawet do głowy, że „zakochany” wiezie swoją „ukochaną” na śmierć.

ZBAWIENNA KATASTROFA

Jenny spojrzała ukradkiem na białą twarz, niewzruszoną i spokojną, na szeroko osadzone, bezbarwne oczy, na zaciśnięcie mocno, wąskie wargi. Przypominała sobie opowiadania o walkach, które toczyły ze sobą dwaj wodzowie dwóch najsilniejszych szajek i dreszcz wstrząsnął jej ciałem.

Nazwisko tego człowieka wymawiał z najwyższym przerażeniem każdy amerykański. Było kilku strasznych ludzi w Ameryce, ale sława tego czło wieka przerastała wszystkie inne.

Kiedy zabrał się do jakiegoś nowego dzieła, obmyślał plan tak szczegółowo, z taką diaboliczną zręcznością i chytryością, że każdy rywal musiał mu ustąpić. Nawet niepowodzenia uważał wykorzystywać dla siebie i dla podniesienia swej sławy!

Wobec

Wobec starsza osoba, dojrzała, towarzyska, znajdująca doskonałe gospodarstwo domowe poszukuje posady za 200, 300, 400, 500 do zarządzającej domem, lamór do ulokowania pensjonatem, lektorki, natychmiast pod zastaw posiadłości miejsc wymagającej nie-ograniczonego zaufania. Posiada poahalne reklame. Oferty do Biura Metzla, Warszawa, Jasna 17.